

MOSTY - NASZE SŁOWO

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej
(Poalej-Sjon Haszomer Haca'ir)
Wychodzi trzy razy w tygodniu
w poniedziałki, środy i piątki

NA FALI DNIA

Uzgodniony program — bazą współpracy

Istotną cechą syjonizmu socjalistycznego jest jego dążenie do stworzenia progresywnej, samodzielnej państwowości żydowskiej w Palestynie poprzez koncentrację narodu i walkę klas. Wierność dla tych dwóch celów gwarantuje osiągnięcie sukcesów w realizacji ideałów postępowego, rewolucyjnego odłamu ruchu syjonistycznego. Tylko w oparciu o te ideały umożliwiający znalezienie pomostu i płaszczyzny porozumienia ze światem jutra możliwe jest urzeczywistnienie syjonizmu w rozmiarach przekraczających skalę pojęć drobniomieszczanich reformistycznych ugrupowań tego ruchu.

Ruch staczący się pod naciskiem burżuazji na pozycje sprzeczne z duchem walki klasowej wyrządza również niepowetowane szkody samej idei realizacji syjonizmu i nie może pretendować do miana syjonizmu socjalistycznego.

Taką właśnie linię rozwoju wykazuje historia rządzącej obecnie wespół z burżuazją i klerikalami partii izraelskich pravicowych socjalistów — Mapai. Odstępstwo od zasad walki klasowej, sposób rozumowania podobny jak u „socjalistów” Zachodu — zadecydowały o ukształtowaniu się wzajemnych stosunków tej partii z Zjednoczoną Partią Robotniczą w okresie uformowania się rządu tymczasowego, jakoteż rządu wyłonionego po wyborach do Konystanty.

Szczególnie podczas tworzenia obecnego rządu kierownictwo Mapai wykaże w stosunku do Mapam pyszałkowatość i butę w rodzaju „bez was się też obejdziemy”, odrzuciło wszelkie propozycje Mapam w przedmiocie udziału tej partii w rządzie. W tych warunkach, wobec faktu utworzenia koalicji klerikalno-reformistycznej — Mapam kontynuowała politykę opozycyjną.

Koalicja rządowa okazała się niezdolną do skutecznego rozwiązania palących problemów państwowych związanych z masową aliją jej absorpcją i in., wewnątrz jej panuje atmosfera daleka od harmonijności. Dla podtrzymania jej całości Mapai od czasu do czasu postuluje środki zastraszenia swoich kontrahentów w rządzie przez puszczanie pogłosek o pertraktacjach z Mapam w sprawie udziału tej ostatniej w rządzie. Okazało się jednak, że środek ten może odnieść skutki tylko na bardzo krótką metę, nie zmniejsza on sprzeczności tkwiących w obecnej koalicji rządowej i nie uspokaja mas ani członków Mapai coraz bardziej niezadowolonych z uczynów swoich powodyrów.

A oto dowiadujemy się, że obecnie kierownictwo Mapai rzeczywiście zwróciło się do Mapam w sprawie przystąpienia do rządu.

Samo przez się nasuwa się pierwsze pytanie: co skłoniło Mapai do tego kroku? A potem następne: Czy intencje jej są szczerze, czy nie ma to być znów manewr obliczony na uzyskanie pełnej korzyści politycznej? Najbliższą przyszłość sprawę tę nam wyjaśni, ale spróbujmy odpowiedzieć przede wszystkim na pytanie pierwsze. Jest rzeczą nieugiętlivą, że kierownictwo Mapai czuło się zmuszone do podjęcia tego kroku pod wpływem fali niezadowolonia, jaka ogarnęła doły partynje. Wśród masy członkowskiej tej partii panuje głębokie przekonanie o konieczności znalezienia pomostu do Mapam i oparcia polityki rządu na zasadach uzgodnionego z Mapam programu, Wola stworzenia hegemonii robotniczej opartej o jednolity front stronnictw rob. uchodzących w skład Histadrutu znalazła swe odbicie na zebraniach i różnych spotkaniach

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Przedstawiciel Izraela w ONZ za samodzielnością kolonii włoskich

Przedstawiciel Izraela w ONZ złożył oświadczenie na posiedzeniu Komisji Politycznej w którym wypowiedział się za szybkim usamodzielnieniem b. kolonii włoskich. Zaznaczył on przy tym, że nie należy się zadowolić tylko proklamacją, lecz musi się zagwarantować faktyczną ich samodzielność.

Jednym ze środków realizacji tego zamierzenia jest — zdaniem Ewena — wyznaczenie przez ONZ aparatu, kontrolującego w okresie przejściowym, między proklamacją a wprowadzeniem w życie uchwały, formy nadania pełnej samodzielności. W innym wypadku decyzja ta pozostanie na papierze.

Aba Ewen podkreślił również, że w aparacie tym powinni brać udział przedstawiciele wielu państw nie wyliczając Włoch.

Następnie przedstawiciel Izraela w ONZ wyjaśnił co następuje: Niektóre koła polityczne dążą się, dlaczego Izrael opowiada się za stworzeniem jeszcze jednego państwa arabskiego w czasie, gdy sam doświadczył na sobie agresywności istniejących siedmiu państw arabskich. Izrael stawia

w ten sposób sprawę — ciągnął mówca — gdyż liczy się z perspektywą ustanowienia harmonijnych sąsiedzkich stosunków z państwami arabskimi w przyszłości, niezależnie od wytworzonej obecnie sytuacji.

EGIPT FORSUJE UMIEDZYNARODOWIENIE JERUZOLIMY W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

W czasie obrad Rady Bezpieczeństwa wystąpił delegat Egiptu z wnioskiem przeprowadzenia dyskusji nad sprawą umiędzynarodowienia Jeruzolimy. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Warren Austin uznał ten wniosek za przyjęty, ponieważ żaden z członków Rady nie wyraził swojego sprzeciwu.

Korespondenci prasowi są zdania, że postawa delegata egipskiego ma na celu wywarcie kolejnej presji na rząd Izraela w kierunku rezygnacji z Jeruzolimy. Delegat egipski zażądał, aby dyskusja na ten temat odbyła się na forum Rady Bezpieczeństwa, zanim jeszcze problem jerozolimski znajdzie się na porządku obrad Komisji Politycznej. W międzyczasie stało się wiadome, że dyskusja nad kwestią umiędzynarodowienia Jeruzolimy przeprowadzona zostanie w Komisji Politycznej w terminie późniejszym, ponieważ debata

Pismo premiera ZSRR Generalissimusa Stalina do prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (PAP) — Podajemy tekst pisma J. W. Stalina do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka i premiera rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohla.

Do Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pana Wilhelma Piecka.

Do Premiera rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pana Otto Grotewohla.

Proszę panów o przyjęcie dla siebie i — w osobach Panów — dla narodu niemieckiego — gratulacji z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wyboru pierwszego z Panów na prezydenta, drugiego zaś — na premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wą-

pliwości, że istnienie Niemiec Demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata.

Doświadczenie ostatniej wojny wykazało, że największe ofiary tej wojnie poniosły narody niemiecki i radziecki, że te dwa narody rozporządzają największymi możliwościami w Europie dla przeprowadzenia wielkich akcji o światowym znaczeniu. Jeśli te dwa narody wykażą swe zdecydowanie do walki o pokój z takim napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę — to pokój w Europie uważać można za zapewniony.

W ten sposób, zakładając podwaliny jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, dokonujecie zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwałą pokój.

Możecie nie mieć wątpliwości, że krocząc po tej drodze i umacniając sprawę pokoju, spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tej liczbie amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czechosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o miłującym pokój narodzie radzieckim.

Zyczę panom sukcesów na tej nowej, chwalebnej drodze. Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!

J. STALIN.

Triumf muzyki polskiej i radzieckiej na wielkim Konkursie Chopinowskim

W nocy z 15 na 16 bm. ogłoszone zostały wyniki IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina.

Dwie pierwsze nagrody: im. Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów, w wysokości po 1 milion zł. każda przyznano: Beli Dawidowicz (ZSRR) i Halinie Czerny-Stefańskiej (Polska).

Drugą nagrodę Komitetu Ministrów dla Spraw Kultury (800 tys. zł.) otrzymała Barbara Hesse-Bukowska (Polska).

Trzecią nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych — 600 tys. zł. — Waldemar Maciszewski (Polska).

Czwartą nagrodę Ministra Kultury i Sztuki (550 tys. zł.) — Jerzy Murawłow (ZSRR).

Piątą nagrodą Przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych (500 tys. zł.) — Władysław Kędra (Polska).

Szóstą nagrodą Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego (450 tys. zł.) — Edward Bakst (Polska).

Siódma nagrodę Prezydenta m. st. Warszawy (400 tys. zł.) — Eugeniusz Malin' (ZSRR).

Osmą nagrodę Polskiego Radia 350 tys. zł. — Zbigniew Szymonowicz (Polska).

Dziewiątą nagrodę Państwowej Opery i Filharmonii w Warszawie (300 tys. zł.) — Tamara Gusiowa (ZSRR).

Dziesiątą nagrodę Związku Kompozytorów Polskich (250 tys. zł.) — Wiktor Mierzanow (ZSRR).

Jedenastą nagrodę Instytutu Fryderyka Chopina (200 tys. zł.) — Regina Smendzianka (Polska).

Dwunastą nagrodę Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki (150 tys. zł.) — Tadeusz Zmudzkiński (Polska).

Jaffa i Tel-Awiv jednym miastem

Rząd izraelski na jednym ze swoich ostatnich posiedzeń wydał dekret o połączeniu Jaffy i Tel-Awivu w jedno miasto. Oficjalną nazwą połączonego miasta będzie Jaffa — Tel-Awiv.

Biorąc pod uwagę historyczne znaczenie miasta Jaffy istnieją-

cego już za czasów króla Salomona, słowo Jaffa postawione zostało na pierwszym miejscu nowej nazwy.

Od chwili połączenia stworzona zostanie zjednoczona władza komunalna dla obu miast. Liczba ludności połączonych miast wynosi 300.000 osób, co oznacza, że jedna trzecia ludności Izraela zamieszkuje miasto Jaffa — Tel-Awiv.

UWAGA, KOMISJE PRASOWE!

Podajemy do wiadomości, że żadnych przelewów pieniężnych za „Arbeiter Cajtung” oraz za dawne zadłużenia z „Naszego Słowa” dalej nie należy robić na nr. konta PKO VII 395.

W najbliższym numerze podamy nowe konto.

Nowe sukcesy gospodarki Związku Radzieckiego

Moskwa (PAP). Ogłoszono komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale. Komunikat podkreśla, iż plan III kwartału podobnie jak plan poprzedni II kwartału został przez rząd radziecki znacznie zwiększony, a to wobec lepszego wykorzystania sił produkcyj-

nych i poważnej oszczędności surowców, paliwa i materiałów. Komunikat stwierdza, że globalny plan produkcji całego przemysłu ZSRR w III kwartale 1949 roku został wykonany w 102 proc. Ogólna produkcja przemysłowa ZSRR w III kwartale r. b. wzrosła o 17 proc. w porównaniu z III kwartałem 1948 r. a w ciągu 9 miesięcy 1949 r. wzrosła w porównaniu z podobnym okresem ub. roku o 20 proc.

Naszym zdaniem

Zwrot w dziejach Europy

Jest rzeczą bezsporną, że w ciągu wielu lat agresja niemiecka była tym czynnikiem, który wycisnął piętno na dziejach Europy. Podpisany po pierwszej wojnie światowej traktat wersalski i wypadki, jakie po nim nastąpiły, przekonały myślących postępowo ludzi, że świat nie został jeszcze uchroniony od groźby nowej agresji niemieckiej. Szczególnie Związek Radziecki przestrzegal ludzkość przed strasznymi konsekwencjami, jakie pociągnie za sobą niewłaściwe rządy w Niemczech. Późniejszy bieg wydarzeń potwierdził w całej rozciągłości słusność stanowiska, zajmowanego przez...

Po zwycięskim zakończeniu drugiej wojny światowej przed narodami sprzymierzonymi stanęło analogiczne zagadnienie: uchronić świat ostatecznie i raz na zawsze od groźby nowej agresji niemieckiej. Wyrazem tych dążeń był układ poczdamski, który w sposób słuszny wytyczył drogę dla zapewnienia pokoju w Europie poprzez stworzenie jednolitego demokratycznego państwa niemieckiego.

Znalezły się jednak w świecie siły, którym nie na rękę było stworzenie w Niemczech warunków, sprzyjających stabilizacji pokoju. Śmierć prez. Roosevelta umożliwiła i przyspieszyła w USA zdobywanie głosu decydującego kołom, zainteresowanym w wybuchu trzeciej wojny. Jedną z głównych przeszkód na drodze do rozpoczęcia nowej pomocy okazał się układ poczdamski, to też koła rządzące USA i Anglii sprzeciwiały się swym zobowiązaniom, dając rzadko spotykany w dziejach przykład ominięcia den-

tania podpisanych przez siebie umów międzynarodowych.

Uprawiana przez Związek Radziecki polityka pokoju jest polityką czynnej walki o pokój. Rząd radziecki, na którego głębia dzisiaj miliony ludzi całego świata, pragnących pokoju, podejmuje wielokrotnie wysiłki w kierunku zapobieżenia rozbięciu Niemiec i zaprzeczeniu zdobyczy, jaka niewątpliwie stanowiłaby poczdamski. Kulminacyjnym punktem tej polityki było przekazanie władzy administracyjnej w Niemczech parlamentowi ludowemu, co umożliwiło powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej rządu tymczasowego.

Historyczną doniosłość powstania Demokratycznej Niemiec podkreślił dobitnie Generalissimus Stalin w swym liście, skierowanym do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla.

Jeszcze w czasie wojny w 1942 roku, Stalin mówił, że nie można identyfikować narodu niemieckiego z klęką Hitlera. Doświadczenia historii uczą nas — mówił Stalin — że „Hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki, państwo niemieckie pozostaje”. Naród niemiecki, który poniósł w czasie ostatniej wojny wielkie ofiary w imię zbrodniczej sprawy, wstąpił obecnie na nową drogę, zakładając podwaliny demokratycznych, miarzących pokój Niemiec. „Możecie nie mieć wątpliwości, pisze Stalin, że krocząc po tej drodze i wzmacniając sprawę pokoju spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym wsparciem wszystkich narodów świata...”

Narody świata cieszą się, że mogą podać pomocną dłoń demokratom niemieckim. Cieszą się, widząc, że przybywający im nowy sojusznik przechyla szalę na rzecz trwałego pokoju w Europie.

Przed konferencją „Kibucu Meuchad“

Zwycięstwo wyborcze Mapam

Absolutną większość głosów uzyskał rewolucyjny odłam ruchu kibucowego

W dniach 18—25 bm. odbędzie się w miejscowości Giwat Brener XVI Zjazd delegatów kolektywów rolnych zrzeszonych w Kibucu Meuchad.

Kibuc Meuchad liczy obecnie 76 osiedli o liczebności 28 tysięcy osób. Ilość członków Zrzeszenia wynosi 15 tysięcy.

Zjazd poprzedził okres dyskusji w łonie wszystkich kolektywów rolnych na tematy społeczne i ideologiczne. Dyskusje te rozpoczęły się de facto już na ostatniej sesji Rady Kibucu Meuchad w Dafne na początku maja rb., na której zapadła uchwała o zwołaniu Zjazdu, ustalona została ordynacja wyborcza i zatwierdzony porządek obrad.

W ciągu tych kilku miesięcy wybitniejsi działacze Zrzeszenia zwiedzili 68 osiedli rolniczych, w których odbyły się 164 refera-

ty i pogadanki. Na zebraniach tych zostały poruszone i przedyskutowane wszystkie kwestie, które będą stały na porządku dziennym Zjazdu. Zreasumowano działalność Kibucu Meuchad na przestrzeni ostatnich trzech lat — od XV-go Zjazdu — w walce, osadnictwie, gospodarce, absorpcji nowych imigrantów, ich przeszkoleniu rolniczym, w dziedzinie wychowania i na froncie walki zbrojnej. Żywo dyskutowane były społeczne, wewnętrzne, problemy kolektywów rolnych.

Na zebraniach wypłynęły również kwestie sporne. Członkowie Mapai wysunęli w kilku kibucach postulat tzw. „neutralizacji” kibucu w kwestiach politycznych. Jest przytem rzeczą ciekawą, że ci sami członkowie Mapai nie zgadzają się na stosunek „neutralny” wobec polityki rządu. Przeciwnie, żądają oni od kibucu

bezwartunkowego poparcia posunięć koalicji klerykalno-reformistycznej.

Jak zwykle, uwidoczniły się na zebraniach kibuców dwie przeciwstawne tendencje odnośnie drogi Zrzeszenia: tendencja większości, która konsekwentnie realizuje postulaty chaluzyzmu i rewolucyjnego socjalizmu oraz usiłowania mniejszości, zmierzające do podporządkowania kibucu Meuchad polityce swojej partii.

W 67 osiedlach rolniczych, zrzeszonych w Kibucu Meuchad odbyły się już wybory do Zjazdu. Uprawnionych do głosowania było w tych osiedlach 11.859, głosów padło 9.911 czyli frekwencja wyborcza wynosiła 84,4 proc. Z pośród 389 wybranych delegatów — 244 czyli 62,7 proc. należy do Zjednoczonej Partii Mapam: 140 delegatów czyli 36 procent — do Mapai; 5 delegatów (1,3 proc.) to politycznie niezależni członkowie kibuców.

W biuletynie wydanym przez sekretariat Kibucu Meuchad przed Zjazdem czytamy: „Ubiegły okres 3-letni był okresem wielkich osiągnięć, ciężkich walk i czynów twórczych. W ciągu tych 3-letnich osiedliło się w ramach Zrzeszenia 40 kolektywów rolnych. Przyjęto do kibuców 4.500 nowych imigrantów: 3.000 młodzieży i 1.500 dzieci przybyłych z diaspory. Tyko w roku 5708 kibuc przyjął 2.700 olim, w tej liczbie z obozów tranzytowych, 1.100 osób. W chwili obecnej otrzymuje w kibucach przeszkolenie rolnicze 3.200 młodych chłopców i dziewcząt.

Członkowie Kibucu Meuchad wzięli masowy udział w wojnie wyzwoleńczej. Około 2.000 ludzi zaciągnęło się do szeregów regularnej armii. Ponadto cały szereg grup uformował jednostki bojowe Palmachu, które odznaczyły się wyjątkowym bohaterstwem w walkach.

Zjazd nakreślił linię rozwoju i działania Kibucu Meuchad na najbliższy okres 3-letni.

Uzgodniony program — baza współpracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)
sanych członków Mapai. Pod tym wpływem i naciskiem kierownictwa Mapai czuło się zmuszone zaprosić Mapam do udziału w rządzie. O ile ze strony kierownictwa Mapai nie ma w tym szczerych intencji, o tyle istnieją one w sferach rzeszach członków tej partii. Odrzucić a priori ofertę oznacza nie innego jak dopomóc kierownictwu Mapai w chęci zdyskredytowania Mapam. O ile CK Mapai czuł się zmuszonym do tego kroku pod wpływem swoich własnych członków, to na leży tym ostatnim dopomóc w rozpoznaniu do końca prawdziwego oblicza tej partii i faktycznych intencji powyższego kroku.

Mapam stoi na stanowisku konieczności formalnego rozwiązania obecnej koalicji rządowej i utworzenia rządu jednolitości demokratycznej, opartej o hegemonię klasy pracującej ze stronnictwami robotniczymi na czele.

Nie znamy jeszcze odpowiedzi udzielonej przez Mapam na wspomnianą pro pozycję. Należy jednak przypuszczać, że zażąda ona opracowania minimalnego programu politycznego dla rządu, programu, który zapewniłby państwu rozwój ku pełnej demokracji.

J. F.

SYRYJCZYCY OPUSZCZAJĄ MISZMAR HAJARDEN.

Z Tel-Awiwu donoszą, że rozpoczęła się ewakuacja wojsk syryjskich z terenu Miszmar Hajarden. W promieniu wielu kilometrów słychać silne eksplozje. Wojska syryjskie oczyszczają pola minowe i wysadzają w powietrze liczne fortyfikacje.

W wyzwolonym Kantonie wre normalne życie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Hong-Kongu, że natychmiast po wkroczeniu Chińskich Wojsk Ludowych do Kantonu życie w mieście powróciło do normalnego biegu. Wszystkie sklepy i restauracje były w sobotę po południu otwarte. Fabryki i przedsiębiorstwa wznowiły pracę natychmiast po wycofa-

niu się oddziałów kuomintangowskich. Rozpoczęto naprawę mostu na rzecze Periowej, wysadzonego w powietrze przez cofające się w pościchu wojska kuomintangowskie. Komunikacja tramwajowa i autobusowa w Kantonie funkcjonuje normalnie.

Polski przemysł tytoniowy wypełni plan 3-letni

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 4 października rb. Polski Monopol Tytoniowy wykonał 3-letni plan produkcji.

Ogółem wartość wyprodukowanych artykułów wynosi złotych 1.465.077 tys., według cen z 1937 roku.

Do wykonania planu 3-letniego przez PMT w znacznym stopniu przyczyniła się ofiarna postawa robotników, dobrze zorganizowane współzawodnictwo oraz coraz lepiej rozwijający się ruch racjonalizatorski wśród pracowników poszczególnych wytwórni.

Na czoło przodowników pracy w PMT wysuwają się: Zofia Drab — odznaczona orderem „Sztandaru Pracy” II klasy, inżynierka współzawodnictwa, której przebiegła norma wynosi 223 proc., następnie Celina Ratyńska, która wyrabia 241 procent normy, oraz Weronika Bola — 198 proc. normy.

Robotnicy Londynu demonstrują na rzecz pokoju

Czynny udział delegacji Mapam w manifestacji

Londyński korespondent „Al Hamiszmar” donosi, że w wielkiej demonstracji pokoju, liczącej około 7.000 mieszkańców miasta, wzięła udział liczna delegacja robotniczej partii Mapam. Przedstawicielka Mapam Feiga Ilanit kroczyła w pierwszych szeregach pochodu, razem z zasłużonymi działaczami brytyjskiego ruchu robotniczego. Przed rozpoczęciem pochodu odbył się wielki wiec w Hyde Parku. Rozentuzjamentowane tłumy burzliwymi oklaskami powitały przywódców rewolucyjnego odłamu klasy robotniczej a m. in. także towarzyszkę Ilanit, która wygłosiła krótkie przemówienie w języku hebrajskim. F. Ilanit oświadczyła:

„Jest dla mnie zaszczytem, że mogę przemawiać do tysięcznych tłumów londyńczyków w Międzynarodowym Dniu Pokoju — gdy miliony bojowników o pokój na całym świecie demonstrują swoją solidarność i niezłomną wolę obrony bezpieczeństwa świata. Przybywam z Izraela, gdzie jestem członkinią Krajowego Komitetu Obróńców Pokoju. Na nas, mieszkańców Izraela, spoczywa

wielkie zadanie. Winniśmy obronić naszą samodzielność, którą niedawno osiągnęliśmy i rozwijać kraj o czysty, by mógł przyjąć masową aliję, płynącą potężną falą do naszych portów.

My, lewica izraelska, zdajemy sobie dokładnie sprawę, że dla osiągnięcia naszych celów pokój jest konieczny, jest kwestią życia czy śmierci. Ale jednocześnie wierzymy, że nie zdołamy obronić pokoju sami, że obowiązkiem naszym jest stanąć ramię przy ramieniu z milionami ludzi miłujących pokój na całym świecie. Oddajmy wszystkie nasze siły spr-

awie pokoju. Niech żyje pokój!”

Ostatnie słowa F. Ilanit „Jechi Haszalom” — wywołały żywy odzew wśród demonstrantów żydowskich. Wielu Żydów podeszło do Ilanit i ze łzami w oczach wyznali jej, że dumni są, mogą słyszeć w stolicy Anglii niezależne słowo hebrajskie.

Przewodniczący wiecu Frit był do tego stopnia wzruszony spontanicznym wybuchem entuzjazmu żydowskich demonstrantów, że sam podeszedł do mówczyni i ścisnąc jej dłoń, łamaną hebrajszczyzną pozdrowił ją „szalom alejchem”.

Perspektywy lotnictwa cywilnego w Izraelu

Uri Michaeli, dyrektor Wydziału Lotnictwa Cywilnego udzielił informacji w sprawie widoków rozwoju linii lotniczych dla ruchu pasażerskiego na terenie kraju.

W ciągu roku przewidywane jest wydatne rozszerzenie lotnictwa krajowego, w związku z podjętą już budową małych lotnisk dla lekkich samolotów w różnych punktach kraju na przestrzeni od najdalej Północy do najdalej wysuniętych punktów na Południu. Rozpoczęta już została budowa lotnisk w Jerozolimie, Galilei i Północnym Negewie. Już za czasów mandatu Towarzystwo „Dwiron”, dysponujące niewielką ilością starego typu samolotów, mimo nieprzyjaznego stosunku władz, wykazywało pozycję dochodową. Toteż obecnie, przy pełnym poparciu władz izraelskich dla tej gałęzi lotnictwa, jego widoki na przyszłość są jak najlepsze.

Na początek oczekuje się uruchomienia na liniach krajowych około 7 do 8 samolotów pasażerskich. Droga z Galilei do Tel-Awiwu, lub z Haify do Jerozolimy samolotem trwać będzie niespełna godzinę, co umożliwi ludziom załatwianie spraw i powrót do domu w ciągu jednego dnia. Także zagad-

IZRAEL NA KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI ZDROWIA.

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Izrael po raz pierwszy był reprezentowany na regionalnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Zdrowia, która odbyła się w Genewie. W obradach udział biorą przedstawiciele 17 państw, położonych w rejonie Basenu Śródziemnomorskiego.

Delegat Izraela prof. Gideon Mehr w przemówieniu swym wyraził gotowość współpracy z innymi państwami Bliskiego Wschodu w sprawach związanych z organizacją służby zdrowia na tym terenie.

nienie przeszkolenia technicznego personelu dla lotnictwa we wnętrznego zostało już częściowo rozwiązane.

Należy zaznaczyć, że z powodu uzyskania niepodległości lotnictwo pasażerskie z wykorzystaniem istniejących z dawna lotnisk, wykazuje coraz wzrastające nasilenie. W miesiącu sierpniu bieżącego roku przybyło do portu lotniczego w Lydda z zagranicy 4.293 pasażerów, a 2501 pasażerów wyjechało z Lyddy drogą powietrzną.

W rekordowym miesiącu lotnictwa pasażerskiego za czasów mandatu brytyjskiego — w sierpniu 1947 — cały ruch na tym samym lotnisku wyniósł 3000 pasażerów. Jeśli chodzi o przewóz, to w sierpniu przywieziono z zagranicy drogą powietrzną 6.500 kg., a 5.250 kg. przesyłek wywieziono zagranicę.

Nowa propozycja Mapai

o udziale Mapam w rządzie

Prasa izraelska donosi, że K. C. partii Mapai powziął uchwałę o podjęciu rokowań z instancjami kierowniczymi Zjednoczonej Partii Robotniczej Mapam w sprawie wstąpienia tej partii do rządu. W skład wyłonionej komisji negocjacyjnej, weszli: M. Szaret, E. Kaplan, P. Lubia niker i D. Aronowicz.

K. C. Zjednoczonej Partii Robotniczej nie opublikował jeszcze w tej sprawie żadnego komunikatu.

Meir Jaari

Walka o pokój niezbędnym warunkiem samodzielnosci

(Tekst przemówienia wygłoszonego na wielkim wiecu Obróńców Pokoju w Tel-Awivie)

Obchodzimy dzień walki o pokój u progu Nowego Roku. Podobnie jak w latach, które poprzedziły drugą wojnę światową, tak też i teraz na ustach wszystkich — pełne trwogi pytanie: co przyniesie nam nadchodzący rok?

W odezwie swej Światowy Komitet Obróńców Pokoju ostrzega, że niebezpieczeństwo wojny, jak miecz Demoklesa unosi się nad naszymi głowami. Trzeba je jednak podkreślić z całym naciskiem: sytuacja ludzkości w chwili obecnej różni się zasadniczo od sytuacji na arenie międzynarodowej w roku 1914 i 1939. Od owego czasu wzmożyły się nieskończone potężne siły stojące na straży pokoju. Gigantyczny blok narodów od Szanghaju do Środkowej Europy przeciwstawia się podżegaczom wojennym. Solidaryzują się z nim ludy uciesnione wszystkich kontynentów, masy pracujące i siły postępu we wszystkich zakątkach świata.

Renacyfikacja pod opieką Ameryki

Również i my stanęliśmy do walki o pokój. Widzimy wszak wyraźnie, jak w kilka zaledwie lat po zakończeniu ostatniej wojny przeciwko wrogom ludzkości i naszego narodu — widmo pożogi znów unosi się nad globem ziemskim. Imperializm anglosaski trawiony strachem przed wzrostem sił socjalizmu i demokracji przyczynia się znów — jak w owych latach po pierwszej wojnie światowej — do odrodzenia agresywnych Niemiec. Zakończyła się denazyfikacja i rozpoczęła się od nowa renazyfikacja Zachodnich Niemiec. Faryzeuszowie z krajów kapitalistycznych ronią krokodylowe łzy rzekomo z powodu ponownego rozpanoszenia się nazizmu. Tymczasem płyną strumieniem dolary amerykańskie do kieszeni królów przemysłowych Zagłębia Ruhry, a stamtąd prosto do nazistowskiego aparatu propagandowego. Znowu jak w czasach Chamberlaina i Monachium, rzuca świat imperialistyczny pruskie hasło „Drang nach Osten”. Adolf Bleibtreu (docho wujący wierności poprzedniemu Adolfowi) publikuje w gazecie bawarskiej kontrolowanej przez Amerykanów, wzruszającą spowiedź pełną skruchy z powodu tego, że nie zdążyli — oni i jego przyjaciele — rozwiązać do końca kwestii żydowskiej. Amerykańskie władze okupacyjne uniewinniają tych ludzi.

Stary weteran imperializmu Churchill, który ze stoickim spokojem przyglądał się zagładzie 6 milionów Żydów i nie kiwnął palcem, gdy z winy floty brytyjskiej został zatopiony w owe dni grozy statek z uchodźcami żydowskimi „Strumie” — ujawnia ponownie swoje oblicze, ofiarując wiekszą sumę pieniędzy na fundusz obrony hitlerowskiego marszałka von Mansteina, kata ludności cywilnej Ukrainy. Zarówno ci, którzy przygotowali zagładę Żydów Europy, jak i ci, którzy tej tragedii przyglądali się obojętnie — szukają się do „nowej rundy”...

Inspiratorzy nowej pżogoi wojennej

Dlaczego przygotowują oni „nową rundę” i z jakich powodów pragną rozpętać nową pożogę wojenną? Dlatego, że imperializm rozdzielany wewnętrznymi sprzecznościami próbuje się ratować nową awanturą. Zwycięstwo sił wyzwolenczych w Chinach jest dla imperialistów najlepszym dowodem, że czas pracy przeciwko nim. Żywili oni nadzieję wykorzystania rzekomego monopolu broni atomowej i do-

czekali się gorkiego rozczarowania. Nie może to jednak być powodem do spoczywania na laurach. Los ustroju ucisku i eksploatacji narodów rzucony został na szalę. Imperialistów opanowała panika, a strach jest złym doradcą. Zechcą oni szukać ucieczki w bombie atomowej o większej sile niszczeniowej, w większym zapasie tych bomb, w broni nowoczesniejszej. Będzie on zmierzał do uwielokrotnienia budżetu zbrojeniowego i wzmoczenia prześladowań przeciwko siłom pokoju i postępu. Czyż nie taka była intencja Trumana, gdy ujawnił rewelację na tajemnicę o wybuchu bomby atomowej w Związku Radzieckim?

I nie zapomnijmy: ten sam lęk przed przyszłością towarzyszy imperializmowi bezustannie od chwili Rewolucji Październikowej. W czasie, gdy Armia Czerwona rozgromiła wrogów rewolucji i władza Rad umocniła się — czynił imperializm wszystko, co było w jego mocy, aby zacieśnić blokadę wokół kraju zwycięskiej rewolucji, aby utopić we krwi bojowników i zgasić płomień rewolucji, który ogarnął całą Europę. Już wtedy imperializm pracował pilnie nad przygotowaniem w Niemczech siły agresywnej dla wyprawy na wschód.

Już w owe dni zwątpił imperializm amerykański w swoje zwycięstwo. Podał idee Wilsona, opuścił Ligę Narodów. Jednakowoż nie pozostawił bez opieki przemysłowego i militarne go potencjału reakcji niemieckiej. Imperialiści nie wierzyli w ustrój weimarski i czynili wszystko, aby ten ustrój podkopać i rozbić. Kryzys, jaki finansowy kapitał amerykański narzucił ustrojowi Eberta i Noske, przypomina do złudzenia nacisk wywierany na rząd Attlee — Bevin — Crippsa. Kooperacja między klerami amerykańskimi i niemieckimi wzmogła się właśnie wtedy, gdy socjaldemokracja została wyparci przez katolików z Brünningiem na czele, a kooperacja między Wall Streetem a obecną Wielką Brytanią wzmocniła się bezwzględnie, jeżeli uda się przekazać władzę Churchillowi.

Za plecami władzy kleru i generałów w Niemczech weimarskich nawiązywano kontakty z Hitlerem i Mussolinim. Święte przyrzeczenie między kościołem, faszyzmem i ich imperialistycznymi mocodawcami, które tknęło w owym czasie swoje intrzygi w ukryciu — działa obecnie w świetle dnia. Zza kulis pomogło ono zdławieniu Schutzbandu w Wiedniu i uknu-

ło spisek „nieinterwencji” przeciwko Hiszpanii demokratycznej. Lordowie i dziennikarze Hearsta zarządzali pielgrzymki na faszystowskie manifestacje w Rzymie i Norymbergii. Spisek przeciwko Związkowi Radzieckiemu i siłom demokracji w Europie osiągnął swój punkt kulminacyjny na konferencji monachijskiej. Sławny pacyfista Chamberlain przyniósł swemu narodowi „szczęśliwą” wieść o trwałym pokoju z faszyzmem, dając jednocześnie swój placet na wyprawę krzyżową przeciwko siłom pokoju i socjalizmu.

Zawód p. Churchilla

Ale wyhodowany pupilek zbudował się przeciwko swoim wychowawcom. Imperializm wpadł w pułapkę, którą przygotował dla swojego kontrahenta. Zanim Hitler rozpoczął inwazję przeciwko Związkowi Radzieckiemu, postanowił wytrącić z rąk Anglosasów hegemonię nad światem. Churchill wyczuł to niebezpieczeństwo, które groziło hegemonii anglosaskiej w następstwie ewentualnego zwycięstwa osi faszystowskiej, i stanął na czele brytyjskich sił zbrojnych u boku Związku Radzieckiego i Ameryki. Dziś możemy z perspektywy historycznej stwierdzić, że cele wojny imperialisty Churchilla były: a) likwidacja nazizmu jako konkurenta w panowaniu nad światem, b) osłabienie Związku Radzieckiego i c) przygotowanie nowej wojny światowej — przeciwko Związkowi Radzieckiemu — celem ugruntowania hegemonii anglosaskiej nad światem. Obojętne przyglądanie się zagładzie przez wazajackie części Żydostwa europejskiego i polityka Białej Księgi, co dla nas miało tak tragiczne następstwa, stanowiło jedynie mało znaczący szczegół w ogólnym planie imperialistów.

Wspaniałe zwycięstwo oręża radzieckiego i Armii Czerwonej było dla heroldów ustroju wyższego gorką niespodzianką. Zwycięski marsz wojsk radzieckich od Stalingradu do Berlina przyspieszył otwarcie drugiego frontu. Armia Czerwona zawiesiła nad Berlinem sztandar zwycięstwa docierając do Łaby i przedpola Hamburga.

W obliczu rozwoju wydarzeń ostatnich lat można stwierdzić, że imperialiści podeptali układy za warte w Jalcie i Poczdamie. Śmierć Roosevelta znaczyła to samo, co dymisja Wilsona w swoim czasie. Obecnie jednak Amerykanie nie chwycili się manewru izo-

lacji i popierania potencjału militarne go Niemiec jedynie z ukrycia. Obecnie intrzygi dokonują się w oczach całego świata. Jesteśmy świadkami ustawicznych prób przeistoczenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w narzędzie dla ugruntowania hegemonii amerykańskiej i izolacji sił socjalizmu i demokracji ludowej.

Historia na pozór powtarza się, ale powtarza się ona na wyższym szczeblu. Zaostrzyły się znacznie sprzeczności między dwoma systemami, napięcie wzrosło z prostej przyczyny: imperialistom nie udało się odizolować Związku Radzieckiego i jego sprzymierzeńców od reszty świata. Rzeczywistość burzy mury, które podżegacze wojenni usiłują wzniesić wokół twierdzy pokoju i postępu. Na sze rokiem świećce siły socjalizmu i demokracji nie są odosobnione, pod ich sztandarami kroczy połowa ludzkości. Oto dlaczego imperializm przeżywa taką panikę. Zewnętrznym jej przejawem są awanturnicze plany Marshalla i pakt atlantycki.

Demagogia socjalna spełniła swą rolę

W planie Marshalla i pakcie atlantyckim udzielono roli faworyta agresywnym Niemcom. Wzniesiony został stary romans między Wall Streetem a konserwatywnymi niemieckimi, który trwał przez cały okres międzywojenny i nie ustał nawet w dniach ostatniej wojny. Był on wtedy kontynuowany w formie wymiany patentów na zagładę milionów po obu stronach frontu.

Obecnie zanulowane zostały za sprawą imperialistów żądania w sprawie odszkodowań wojennych i znów popłynęły miliardy dolarów do arterii przemysłowej i wojskowego aparatu niemieckiej Rzeszy, powołanej do życia na zachód od Łaby. Teraz imperialiści żywią nadzieje, że po rozgromieniu Trzeciej Rzeszy, zrodzi się nowa Rzesza, która nie zdradzi swoich dobroczyńców. Wierzą oni że kanclerz katolicki i generałowie pruscy wypełnią rolę żandar ma Europy z czcią i wiernością. Nie minęło jeszcze 5 lat od końca wojny i znów rzucone zostało hasło „drang nach Osten” — znów odrodziły się siły agresji niemieckiej. A niczego innego przecież nie życzyli sobie zwolennicy Hitlera. Ocenili oni słusznie, że dla Churchilla i Trumana wojna światowa nie skończyła się jeszcze.

Oto dlaczego zakończyła się denazyfikacja i rozpoczęła renazyfikacja. Oto dlaczego Churchill ofiarowuje sumy na fundusz obrony marszałka hitlerowskiego von Mansteina.

Nie dziwny się więc, że imperialiści nie polegają na sojuszu z socjal-demokratami. Podobnie jak kiedyś nie polegali na Noske, tak też dziś nie polegają na Schumacherze, Saragacie i Leonie Blumie. Nawet na labourystów patrzą krzywym okiem. Demagogia socjalna spełniła szybko swoją rolę i musiała ustąpić miejsca sługusom w erniejszym — kościołowi i generalom — najbardziej wytrawnym odnowicielom faszyzmu i inspiratorom nowej pożogi wojennej.

Masy żydowskie nie dają się wpręgnąć w rydwan podżegaczy wojennych

Towarzysze! My, Żydzi nie zapomnieliśmy doświadczeń ostatniej wojny. My wiemy, że wybuch nowej wojny może zagrozić fizycznemu istnieniu naszego narodu. Ci, którzy tak gorliwie gromadzą zapasy bomb atomowych i układają plany wojny bakteriologicznej, przygotowują rzeź narodów, w porównaniu z którą obie poprzednie wojny światowe okażą się jedynie bladym prologiem. Jeżeli nie powstanie potężna niezwykła siła, aby pokrzyżować te szaleńcze plany bankrutów imperialistycznych — nie cofną się oni przed niczym celem ratowania swoich pozycji. Minister Forrestal, który wyskoczył z piętnastego piętra trawionym paniką, może służyć jako przykład tego masowego szalu. Strach i zbrodnia stanowiły istotę hitlerowskich Niemiec. Ten sam strach i ta sama historia zbrodniarzy przemawia teraz z ust podżegaczy do nowej wojny.

Jakie, my Żydzi, powinniśmy wyciągnąć z tego wniosek? Jeżeli imperializm, opanowany przez historię wojenną, przestał polegać nawet na swoich wierznych służalcach planu Marshalla i paktu atlantyckiego jak Schumacher, Saraga i Bevin — tym bardziej nie będzie on oszczędził nas Żydów. Nie cofnie się on przed rzezią na rodów i gdy zajdzie potrzeba, nie zrezygnuje z wypróbowanej broni ciemnych sił reakcji — antysemityzmu. Elementy popierające antysemityzm w Niemczech i dyskryminację rasową w Ameryce odegrają swoją rolę w wypadku ewentualnej wojny.

Nie pomoże nam „neutralność”...

Kongres Pokoju w Paryżu stanowili potężną manifestację woli pokoju na świecie. Były na nim m. in. reprezentowane wszystkie narody uciskane i kolonialne. Jednakowoż państwo Izrael i masy żydowskie na świecie reprezentowała, niestety, tylko mniejszość narodu. Była to wprawdzie mniejszość składająca się z sił prawdziwie chaluucowych i rewolucyjnych, posiadających wielki ciężar gatunkowy zarówno w kraju jak i w diasporze, ale większość instancji ogólnonarodowych nie stanęła do walki. Brakło przedstawicieli Światowego Kongresu Żydowskiego i nie przybyła do Paryża delegacja zjednoczonego frontu wszystkich mas pracujących zarówno żydowskich jak i arabskich w Izraelu. Zmarły niedawno Stefan Wise odważył się wprawdzie wypowiedzieć się na rzecz walki o pokój, podobnie jak odważają się tu w kraju ludzie nieustraszeni jak Jicchak Grynbaum i Jaad (dalszy ciąg na str. 5-ej)

W sprawie rafinerii naftowych

„Al-Hamizmar”

A więc, rafinerie nafty w Hajfie zostaną mimo wszystko uruchomione. W najbliższych dniach rozpocznie się produkcja — dzięki sprowadzeniu ropy naftowej z granicy.

Przyznajmy się szczerze, że serce nasze nie raduje się z powodu tego „zwykłego” naszej dyplomacji. My zapytujemy ponownie: na jakich warunkach rafinerie zostaną uruchomione? Czy po to, żeby Anglii łatwiej było uzyskać „twardą walutę”, czy też dla dobra naszego kraju? W istocie rzeczy pytanie to jest retoryczne. Wiadomo bowiem, że przedsiębiorstwo pracować będzie na tych samych warunkach, na jakich pracowało w czasie mandatu brytyjskiego, czyli na warunkach zupełnego ignorowania potrzeb kraju.

Rurociągi naftowe położone zostały na naszym terytorium i biegą do naszego portu. Na naszej ziemi (co więcej — na ziemi KKL) wybudowano wielkie zakłady przemysłowe. Praca ich wznowiona zostanie przy pomocy rządu Izraela i pod jego kontrolą. Co skorzysta kraj z pracy tych rafinerii? Państwu nie przypadną żadne dochody z tego przedsięwzięcia, ponieważ rafine-

rie mają prawo sprowadzać wszystko co im potrzeba, z granicy bez cła. Benzynę sprzedają nam po tej samej cenie co inne rafinerie (plus koszt przewozu).

Zwolennicy polityki rządowej wskazują na szereg korzyści, jakie ludność nasza będzie miała w związku z uruchomieniem rafinerii. PO PIERWSZE — twierdzą oni, — przedsiębiorstwo zatrudni kilkuset robotników. Ale rafinerie nie zobowiązały się przecież zatrudnić robotników miejscowych i nie uznają również Histadrutu jako przedstawiciela robotników. W czasie mandatu rafinerie w Hajfie odznaczały się złymi warunkami pracy. PO DRUGIE — w wypadku wojny z basenie śródziemnomorskim byłibyśmy niezależni od zamorskich producentów nafty. Owszem, tak było podczas wojny z Niemcami i Włochami. Ale w okresie naszej ostatniej wojny, wojny wyzwolenczej — rafinerie nie spełniały takiej roli, przerwały zupełnie produkcję. TRZECIA korzyść — to wzmoczenie ru-

chu transportowego, jaki nastąpi w wyniku uruchomienia rafinerii. Korzyść niewielką — gdyż port w Hajfie i tak jest przeciążony.

Uruchomienie rafinerii nafty w Hajfie ma wielkie znaczenie przede wszystkim dla Anglii i krajów Europy, które będą mogły zaopatrzyć się w materiał pędny na dogodnych warunkach i z bliższego źródła. Fakt ten umożliwi tym krajom oszczędność w dolarach. Dlatego też „racyli” kierownicy Towarzystwa uruchomić rafinerie. Ale my co zyskaliśmy? Dlaczego zgodził się nasz rząd na wznowienie prac w rafineriach bez żadnych warunków? Dlaczego zgodził się na to, nie troszcząc się zupełnie o interesy własnego kraju? To jest niezrozumiałe. Albo raczej: zrozumiałe, ale nie zbyt radosne. Rząd nasz widocznie wyplaca Anglii jakieś „odszkodowanie”, zamiast żądać tego, co nam się należy. W zamian za taką politykę otrzymujemy od Anglosasów — transporty broni dla krajów arabskich, plan umiędzynarodowienia Jerozolimy, zgodę imperialistów na zamknięcie Kanalu Sueskiego dla naszych okrętów... Niezła za plata.

Dokonując u progu Nowego Roku przeglądu życia publicznego państwa Izrael (patrz artykuł „Wy-mowa faktów” — „Mosty” Nr 33 zajmowaliśmy się głównie tendencjami i procesami, odnoszącymi się do sfery politycznej. Obraz bilansu rocznego byłby jednak da- leko niepełny, gdybyśmy się nie pokusili o pobieżną przynajmniej resumację całokształtu zagadnień, związanych z życiem gospodar- czym i kulturalnym tego kraju w roku ubiegłym. Przedmiotem ni- niejszego szkicu będą przede wszystkim zjawiska natury ekono- micznej.

Nieudolne ingerencje zamiast planowania

U progu roku 5709 gospodarka Izraela nosiła jeszcze charakter wojenny i potrzeby wojska mu- siały być wysunięte na czoło spraw ekonomicznych i finanso- wych państwa. Niebawem jed- nak działania wojenne ustały, za- warte z głównymi agresorami u- mowy o zawieszeniu broni i rząd mógł przystąpić do uregulowania życia gospodarczego. Poczynania czynnika rządowego w tej dziedzi- nie są jednak w znacznym stop- niu ograniczone warunkami obiek- tywnymi. Izrael jest krajem kapi- talistycznym i choć model jego ekonomiki niezupełnie pokrywa się z modelem kraju „klasyczne- go” kapitalizmu — ze względu na istnienie w nim silnie rozbudowa- nego rolnictwa kolektywnego i szeroko rozgałęzionej spółdzielczo- ści robotniczej — prawa ustroju ka- pitalistycznego działają tu z nie- ubłaganą siłą. Już w pierwszych miesiącach ubiegłego roku przed- gospodarck Izraela stanęło gigan- tyczne — jak na stosunki pale- styńskie — zadanie: wchłonięcia wielkiej fali masowej alij. W cią- gu roku T'szat skupisko żydow- skie wzrosło o 280 tysięcy osób — od 713 tysięcy we wrześniu 1948 do miliona we wrześniu rb. Jest rzeczą jasną, że wykonać ta- kie zadanie w jak najszybszym tempie i bez specjalnych wstrzą- sów w życiu ekonomicznym moż- na było jedynie na drodze dale- ko idącego socjalistycznego pla- nowania gospodarki i maksymal- nego wykorzystania wszystkich, stojących do dyspozycji społeczeń- stwa zasobów kraju. Takie pla- nowanie jest w warunkach ustroju kapitalistycznego nie do pomysłu- nia, musi bowiem pociągnąć za so- bą nacjonalizację przemysłu, han- dlu i ziemi, zniesienie różnic kla- sowych itp. Jednakowoż częściowe planowanie jest możliwe w Izra- elu również przy obecnym ustro- ju pod warunkiem, oczywiście, hegemonii robotniczej w rządzie. Klerykalno - reformistyczna koa- licyja rządowa nie zdobyła się na częściowe planowanie gospodar- ki. Zadowolili się jedynie inge- rencją w określone sfery obrotu towarowego. Przy tym czynili to w ten sposób, by broń Boże nie

C. Braun

Bilans gospodarczy

(Izrael w roku 5709 - II)

uderzyć w interesy klas posiadają- cych.

Rozważmy tę sprawę na kon- kretnych przykładach. Wojna z agresorami i wielka fala imigra- cji pogłębiły znacznie tendencje inflacyjne w gospodarce. Wyra- zało się to w rażącej dysproporcji między podażą a popytem, we- wzroście drożyzny. Rząd podjął z wielką pompą „bezwzględna” walkę z drożyzną, podejmując ak- cję „O” związaną z reglamentacją całego szeregu artykułów pier- wszej potrzeby. Główne wytycz- ne tej akcji miały być: ogranicze- nie importu, przymusowa obniż- ka cen, kontrola nad aprowiza- cją i dystrybucją. Nie ulega wą- pliwości, że u podstaw polityki ekonomicznej rządu leżała tenden- cja, by drogą redukcji i racjona- lizacji popytu oraz przy pomocy innych środków (np. bezdewizowe- go importu wyrobów produkowa- nych również w kraju) znieść dys- proporcję między podażą a popy- tem i w ten sposób „złamać ce- ny”. Należy wziąć pod uwagę, że częściowy spadek cen, jaki w o- wym czasie nastąpił na rynkach światowych, ułatwił w pewnej mierze rządowi izraelskiemu „walkę” z drożyzną. Ale tylko w pewnej mierze. Różnica poziomu cen między produkcją krajową a rynkiem zagranicznym nie znikła całkowicie. W takich warunkach zalew rynków izraelskich tanimi towarami zagranicznymi może spowodować jedynie ograniczenie produkcji krajowej i zastój w nie- których gałęziach rolnictwa.

Faktem jest, że w miarę kurcze- nia się zapotrzebowania — mala- ły również możliwości absorpcyj- ne przemysłu. Liczba bezrobot- nych wzrosła w ciągu roku do 10 tysięcy a wraz z robotnikami pra- cującymi tylko 2—3 dni w tygo- dniu — do 25 tysięcy. W obozach przebywało jeszcze w miesiącu wrześniu 1949 — 80 tysięcy olim, oczekujących możliwości urzędze- nia się w procesie wytwórczości.

Aczkolwiek zjawiska te w du- żej mierze spowodowane są wa- runkami obiektywnymi (niebawa- le tempo alij, trudności w procesie produktywizacji mas drobno- mieszczańskich itp.) to nie ulega wątpliwości, że błędna, nieprze- myślana do końca i w istocie swej antyludowa ingerencja czynnika rządowego wymaga te trudności i opóźnia proces absorpcji.

Rolnictwo wytrzymało próbę

Czynnik rządowy jednak — jak zaznaczyliśmy wyżej — ma dość ograniczone możliwości działania

w gospodarce izraelskiej. W wie- lu dziedzinach tej gospodarki roz- wój odbywa się wbrew tenden- cjom koalicji rządowej — dzięki wyjątkowej sile witalnej, zapa- łowi i niespożytej energii izrael- skich mas ludowych.

Zaznacza się to szczególnie w sektorze rolniczym — właśnie tam, gdzie czynnikiem dominują- cym jest ruch chalucoy, osad- nictwo robotnicze, kolektywisty- czne. Rok 5709 był najlepszym te- go dowodem. Rolnictwo wpraw- dzie nie wykorzystano jeszcze ol- brzymich możliwości, jakie powsta- ły wraz z proklamacją pań- stwa. Z 20 milionów dunamów ziemi, będących do dyspozycji państwa — tylko 2 miliony dun- amów zostały dotychczas zalud- nione. Jednakowoż tylko w prze- ciągu roku T'szat zbudowano 130 nowych osiedli rolniczych, w tej liczbie — 50 osiedli nowych imi- grantów, które wchłonęły 5 ty- sięcy rodzin liczących około 17 ty- sięcy osób.

Robotnicze rolnictwo wytrzy- mało ciężką próbę absorpcji i walki o rozszerzenie bazy produk- cyjnej.

Powierzchnia gruntów upraw- nych została w tym okresie pod- dwójona. Mimo wielkich szkód spowodowanych wojną, sektor rolniczy czynił nadludzkie wysił- ki celem uprzedzenia katastro- falnego spadku produkcji mleczar- skiej, który zazwyczaj towarzy- szy wstrząsom wojennym.

W ciągu 10 miesięcy 5709 r. (październik — lipiec) Zrzeszenie Spółdzielni Mleczarskich „Taur- wa” dostarczyło na rynek 29.935.000 litrów mleka zamiast 34.103.000 litrów w równoległym okresie roku poprzedniego. Prze- szło rok trwał nieustanny spadek ilości dostarczanego mleka z po- wodu działań wojennych. W lip- cu rb. zaszła znaczna zmiana. Bi- lans roczny zamyka się cyfrą 35,5 mln. litrów. Produkcja mleka o- siągnęła więc prawie poziom przedwojenny.

Drugim z kolei pod względem znaczenia działem mieszanej gospodarki rolnej jest hodowla drobiu. W końcu 5709 r. ilość kla- dących jaja kur wynosiła 2,5 milio- na wobec 1,5 miliona w roku ubiegłym.

Według obliczeń, gospodarstwa rolne dostarczyły na rynek oko- ło 200 milionów jaj, czyli prze- ciętnie po 200 jaj na mieszkańca. Konsumcja jaj w r. 1938 — 39 wy- nosiła w tym kraju 265 sztuk na głowę. Wtedy jednak tylko 28 proc. tej liczby dostarczała pro- dukcja krajowa — reszta zaś po- chodziła z importu.

Podobne proporcje dają się za-

uważyć również w innych gałę- ziach sektora rolniczego. Jest on jeszcze daleki od zaspokojenia wszystkich potrzeb ludności kra- ju jeśli idzie o produkty rolne. Zaznacza się jednak nieustanny po- stęp w tej dziedzinie. Posunięcia Ministerstwa Rolnictwa i Apro- wizacji przeskadzają temu proce- sowi — nie zdołają jednak go za- hamować ani pozbawić rozmachu.

Przemysł i jego bolączki

Druga wojna światowa miała na ogół dodatni wpływ na rozwój przemysłu żydowskiego w Pale- stynie. W okresie walk w Pin. Afryce kraj ten pełnił niejako funkcję zaplecza wojsk alian- ckich, co pociągnęło za sobą rozbu- dowę istniejących przedsiębiorstw i rozwój zupełnie nowych gałęzi przemysłu. W szczególności szyb- kim tempie rozwinął się prze- mysł chemiczny i włókienniczy, po części metalurgiczny i zbroje- niowy.

Wojna z państwami arabskimi zahamowała na pewien okres ten rozwój. Liczba zatrudnionych w przemyśle w r. 1948 spadła prze- ciętnie o 22 proc. w porównaniu z r. 1947. W marcu roku bieżą- cego przemysł osiągnął poziom poprzedni, aczkolwiek w zestawie- niu ogólnym odsetek zatrudnio- nych w przemyśle w porównaniu z rokiem 1947 „zmniejszył się o 2,3.

Wskaźnik zatrudnienia w prze- myśle według obliczeń Wydziału Statystycznego Komitetu Wy- konawczego Histadrut Haowdim — przedstawiał się w miesiącach styczni — maj 1949 r. (1947 r. bierzemy za 100) następująco: sty- czeń 1949 r. — 86,0, marzec — 90,8, kwiecień — 92,7, maj — 90,0.

Przemysł izraelski wymaga wiel- kich inwestycji i przyływu spe- cjalistów, aby mógł podołać po- trzebom rynku wewnętrznego i eksportu. Zagadnienie to zwią- zane jest również z polityką cen.

Nie sposób uzyskać niższej cen- wyrobów przemysłowych jed-ynie drogą zarządzeń i posunięć administracyjnych lub też machi- nacji z wskaźnikiem drożyzny i siatki płac, podobnie jak nie da się osiągnąć podniesienia wyda- jności pracy jedynie przy pomo- cy premiowania. Ubiegły rok wy- kazał, że sprawy cen i wydajno- ści pracy są ogniwami większe- go łańcucha przyczyn i skut- ków: nowoczesne urządzenia, od- powiednie kierownictwo przed- sięwzięcia, mocna waluta, tanie

surowce, kredyty, tanie materia- ly pędne itp.

Weźmy np. przemysł metalur- giczny. Mimo szybkiego rozwoju w okresie wojny, fabryki tej ga- łązi przemysłu robią często wrze- żenie wielkich pracowni ręko- dzielniczych. Z pośród 500 przed- sięwzięcia, które istniały przy końcu II-jej wojny światowej — tylko 10 proc. zatrudniały prze- ciętnie więcej niż po 70 robotni- ków, zaś przeszło 44 proc. — po 4-ch robotników. W całym szere- gu przedsiębiorstw metalurgicz- nych można przejść do produkcji seryjnej przedmiotów pierwszej potrzeby i dostarczyć tanich wy- robów metalowych nie tylko dla rynku wewnętrznego, ale i dla za- granicy. Cóż, kiedy fabryki cierpią na brak nowoczesnego urzą- dzenia, racjonalnej organizacji pracy, specjalistów i środków fi- nansowych. Podobny stan panuje również w innych gałęziach przemysłu.

Przemysł izraelski zatrudnia obecnie około 50 tysięcy robotni- ków, których wydajność pracy opiewa na sumę 45 milionów fun- tów izr. W urzędzenia fabryczne inwestowano według ostrożnych obliczeń 30—35 milionów fun- tów izr.

Fakty te wskazują na koniecz- ność poczynienia ogromnych inwe- stycji kapitałowych celem rekon- strukcji urządzeń fabrycznych, udoskonalenia, racjonalizacji i roz- szerzenia bazy produkcyjnej. Prze- mysł izraelski posiada znaczne perspektywy rozwoju — warun- kiem tego rozwoju jest przede- wszystkim mądra, postępowo po- lityka ekonomiczna czynników rządowych, czego od koalicji kle- rykalno-reformistycznej nie moż- na oczekiwać.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przedsiębiorstwa przemysłowe w Izraelu, mimo wielkiego zapotrze- bowania na kapitały, nie kwapią się z podjęciem należytym im czę- ści pożyczki amerykańskiej. Nie- tu jest miejsce do dokładniej- szej analizy tej pożyczki z punk- tu widzenia politycznego. Powyż- szy fakt jednak wskazuje na jak- dalece niewygodnych warunkach raczyli udzielić pożyczki Izraelo- wi finansjerzy z Wall-Street. Kon- kretnie biorąc, sprawa przedsta- wia się w ten sposób, że zaciąga- jący pewną sumę z tytułu pożycz- ki amerykańskiej nie może do- konywać zakupów w innych kra- jach oprócz Ameryki i jest zmu- szony płacić za określone towa- ry o wiele wyższe ceny niżeli mógłby to uczynić gdzie indziej.

Zesumowaliśmy pokrótce osią- gnięcia i trudności gospodarki izraelskiej w roku ubiegłym. Przedstawione fakty wykazują, że rząd koalicyjny, umacniający sojusz z siłami reakcji, wykazał zupełną niemoc wobec zagadnień związanych z odbudową kraju i koncentracją w nim mas żywo- skich. Tylko konstruktywny, od- ważny i postępowy plan, oparty na skoncentrowanej sile robotni- czej w sojuszu z siłami postępu na świecie — umożliwi społeczeń- stwu izraelskiemu wypełnienie swojej misji historycznej.

Obrady Zrzeszenia Chemików w Izraelu

JERUZOLIMA 12. X. (Obsl. wł.) Wczoraj zakończyło tu swe obrady izraelskie Zrzeszenie Chemików. Omówiono udział chemików izrael- skich w wojnie wyzwolenczej i pod- kreślono konieczność rozszerzenia nauki chemii w szkołach średnich i wyższych. Zrzeszenie postanowiło za- łożyć pismo poświęcone problemom chemii.

Została utworzona stała komisja chemików, na czele której stanie prof. Bergman z ramienia instytutu im. Weizmana oraz prof. Lejbowicz z ramienia Uniwersytetu Hebrajskie- go.

W obradach brało udział 200 che- mików z całego kraju.

Nastroje w żydowskiej Jerozolimie

(Korespondencja własna)

Jerozolimie żyje obecnie w at- mosferze spokoju i bezpieczeństwa, jakiej mieszkańcy jej nie zaznali na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Pogoda jest prze- śliczna i co dzień przybywa ty- siące gości z różnych stron kraju, by odetchnąć orzeźwiają- cym powietrzem gór jerozolim- skich. Toteż szosa wiodąca do- niziny przybrzeżnej stale roi się od pojazdów. Co prawda, ilość wody doprowadzanej przez rurę ciągi, biegnące wzdłuż „Drogi Bohaterstwa”, jest jeszcze nie- wystarczająca. Po wymianie jednak wąskich rur na szersze — również ten dość skompliko- wany problem zostanie rozwią- zany w sposób zadowalający. Miasto kipi życiem. Stopniowo odbudowują się uszkodzone wskutek działań wojennych bu- dynki, a wszystkie zamknięte sklepy znów zapemniają się to- warami.

Ludność Jerozolimy żyje jesz- cze nader skromnie, na każdym

kroku jednak daje wyraz swej nieklamanej radości, że pozbyła się obcego jarzma. Drogo oku- piła to wyzwolenie — setkami ofiar ludzkich i kilkoma miesią- cami głodu i pragnienia. Dla- tego też za żadną cenę nie odda zdobytej wolności. Śmiało rzeć można, że nie istnieje taki auto- rytet — nawet wśród Żydów — który potrafiłby temu niepokoi- nianemu miastu narzucić obcą władzę w jakiegokolwiek formie.

Wysunięty przez Komisję Po- jednawczą ONZ projekt umię- dzynarodowienia Jerozolimy wy- wołał gniew i rozgoryczenie w- najszerszych masach ludności żydowskiej miasta. Żydzi jero- zolimscy nie ukrywają wstrętu, jakim napawa ich każda „zboż- na” perora na temat ochrony miejsc świętych. Gdzież oni byli — ci świętoszkowie — wtedy, gdy armaty brytyjskie, na roz- kaz brytyjskich oficerów, pusto- szyły w dzień i w noc każdy za- kątek, każdą uliczkę Wiecznego

Miasta? Domy waliły się w gru- zy, krew lała się na brukach, ludzie ginęli — a żaden z owych mężów stanu nie puścił nawet pary z ust i nie zatroszczył się wcale o świętości, dopóki istniała jeszcze nadzieja na zwy- cięstwo oręża arabskiego.

A gdy nadzieje te zawiodły — gdy Żydzi przetrwali oblężenie i zajęli całe Nowe Miasto — wte- dy dopiero przypominano sobie, że Jerozolimie jest świętym gro- dem i jako taki winna być umię- dzynarodowiona. Dlaczego mil- czeli ci dyplomaci, gdy w dziel- nicy żydowskiej niszczone histo- ryczne synagogi i bóżnice, gdy pociski artyleryjskie zabijały starców, kobiety i dzieci?

Przykład dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie jest wielce pou- czający. Na jego podstawie można wysnuć wniosek, jaki los oczekiwałby Żydów jerozolim- skich na wypadek zwycięstwa armii arabskiej. Plan wroga zmierzał do wytopienia Żydów i grabieży ich mienia. Strate- dzy arabscy nie ukrywali bynaj- mniej, że pragną wzorować się na Hitlerze. Nie trudno wyobra-zić sobie, że świętości żydow-

skie uległyby w tym wypadku nieuchronnej zagładzie.

Obecnie Żydzi otoczyli troskli- wą opieką zarówno chrześcijań- skie, jak i muzułmańskie miej- sca święte. Natychmiast po za- kończeniu działań wojennych dowództwo Cwa Hahagana roz- stawiło strażę we wszystkich odnośnych punktach miasta. Teraz dopiero — po zwycięstwie Armii Izraela — odezwali się oni, kustosze świętości w róż- nych krajach świata, i chcą oderwać od państwa żydowskie- go historyczną stolicę, nierozer- walnie związaną z narodem ży- dowskim.

W mieście odbywają się pra- wie codziennie zgromadzenia i wiece, na których setki tysięcy ludność żydowska daje wyraz swej niezłomnej woli bronięcia zdobytej kosztem najcięższych ofiar wolności — do ostatniej kropli krwi.

Spodziewać się należy, że nie- dojdzie do tej ostateczności. Wierzymy, że świat pozostawi w spokoju odbudowujące się z ruin miasto i jego ludność ży- dowską, która zaleca rany za- dane jej w czasie walk.

Problemy Polski Ludowej

Nowy etap walki o handel

Zagadnienie handlu w ustroju demokracji ludowej posiada szczególne znaczenie. W okresie budownictwa fundamentów socjalizmu handel nabiera tym większej wagi, że w nim wyrażają się przemiany ustrojowe i gospodarcze, wynikające ze zmiany stosunków produkcyjnych oraz z prężności i dynamiki gospodarki narodowej państwa ludowego.

Jest rzeczą jasną, że handel w ustroju demokracji ludowej różni się zasadniczo od handlu kapitalistycznego, że stanowi swoistą dla naszego okresu rozwój formę wymiany i podziału produktów pracy.

Aczkolwiek prymat w całokształcie czynników gospodarczych, to jest w reprodukcji, posiada produkcja, a wszelkie zmiany zachodzące w stosunkach, formach metodach produkcji wywierają zasadniczy wpływ również na obrót towarowy, to jednak handel nie jest momentem biernym w życiu gospodarczym i według słów Engelsa „postępuje on według swych własnych praw a nadto ze swej strony oddziałuje wzajemnie na rozwój produkcji”.

Z tego wynika, że obrót towarowy ma do spełnienia nader ważną funkcję wymiany dochodów pieniężnych każdego pracującego — na towary. Dla tego więc właściwa organizacja handlu w ustroju demokracji ludowej oznacza stworzenie technicznych podstaw podziału towarów i produktów pomiędzy milionowe rzesze ludności, a jednocześnie zorganizowanie takiego aparatu, który byłby w stanie poznać i zadołować potrzeby społeczeństwa w należyty sposób i z pełną odpowiedzialnością.

Równocześnie ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolniczej na

przestrzeni ostatnich lat wzrastał również obrót towarowy i to zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Rozszerzenie się obrotu towarowego pozwoliło coraz lepiej zaspokoić potrzeby szerokiej mas ludności, podnosząc przez to ogólny dobrobyt społeczeństwa.

Szczególnie ważny jest rozwój sektora uspołecznionego w handlu.

Ważny on jest przede wszystkim dlatego, że w znacznej mierze eliminuje tendencje spekulacyjne kupieckiego prywatnego i stwarza zdrową podstawę zaopatrzenia rynku. Rozwój sieci handlu uspołecznionego wyraża się niemal pełnym opanowaniem szczebla hurtu (około 98 proc.) oraz prawie połowy szczebla detalu (48 proc.). W ten sposób stworzone zostały bardziej racjonalne przesłanki właściwego zaopatrzenia rynku w rosące stale ilości towarów przez myślowych i produktów rolniczych.

O ile rozwój obrotu towarowego jest bezsprzeczny, to jednak zagadnienie jakościowe naszego handlu pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Świadectwem tego były na przykład pewne zaburzenia w normalnym zaopatrzeniu ludności w szereg artykułów, które obserwowaliśmy ostatnio. Zaburzenia te, aczkolwiek dotyczyły tylko pewnych artykułów i w ograniczonym zakresie, świadczą że nasz uspołeczniony aparat handlowy niedostatecznie opanował rynek i że w obecnych metodach dystrybucji towarów liczne są jeszcze wady i braki.

Nierzadko zdarza się jeszcze, że o ile w pewnych miejscowościach występują braki tych, czy innych towarów, to w pozostałych miejscowościach towarów tych jest nadmiar.

Nierzadko również bywa, że w składnicach hurtowych przechowuje się towar, którego brak odczuwa sieć detaliczna. Wreszcie często zdarza się również, że metody sprzedaży są niewłaściwe, przez co utrudnia się należyte zaopatrzenie konsumenta.

Już z tego przykładu wynika, że nie dopisuje przede wszystkim planowanie obrotu towarowego. Podstawowym zadaniem planowania obrotu towarowego jest ujęcie całej masy towarowej i dysponowanie nią w sposób zapewniający zarówno równomierność dystrybucji, jak i zaspokojenie potrzeb rynku zgodnie z hierarchią tych potrzeb. Nie ulega wątpliwości, że takiego planowania obrotu towarowego niektóre Centrale dotychczas nie zaprowadziły, że plany handlu częstokroć nie są oparte na realnych, głęboko przeanalizowanych materiałach faktycznych, a są zlepkiem cyfrowych przypuszczeń lub huciskołów. Jeśli plan obrotu nie jest realny, nie jest wynikiem ścisłego opracowania wszystkich współzależnych elementów: dostaw i skupu, przetworzenia i magazynowania, podaży i rezerw, równomierności i elastyczności, cyklu obrotu i charakterystyki popytu, form dystrybucji i metod sprzedaży, wówczas nie może dać gwarancji właściwego wykonania.

Tak więc planowanie obrotu towarowego jest dla normalnego funkcjonowania handlu zagadnieniem centralnym, podstawowym. Stąd konieczność wzmożenia kadr planistów, dokształcenia ich, stworzenia metodologicznej pomocy. Najwyższy czas zerwać z tendencją, często głośno nawet wyrażaną, jakoby handel potrzebował tylko kupców, nie planistów. Tendencja ta jest wyrazem nie zrozumienia podstaw naszej gospo-

tendencji najbardziej występuje brak zrozumienia politycznego. Przesłanki polityczne występują w handlu bardzo wydatnie, idzie bowiem nie o to, aby istniał jakikolwiek handel, ale by formy i metody handlu odpowiadały potrzebom naszego ustroju, aby skierowane były ku jak najpełniejszemu zadowoleniu szerokich mas pracujących.

Mówiąc o handlu radzieckim, handlu bez spekulacji i bez spekulantów, Józef Stalin powiedział: „Handel radziecki to jest nasza rodzima, bolszewicka sprawa, a pracownicy handlu, w tej liczbie również sprzedawcy, jeśli tylko pracują uczciwie, są przewodnikami naszej rewolucyjnej, bolszewickiej sprawy”.

Te słowa wielkiego wodza światowego proletariatu stosują się również i do naszego handlu, handlu demokracji ludowej, który związany winien być najściślej z polityką państwa ludowego, który wypelniać powinien wielką rolę współbudowniczą go fundamentów socjalizmu.

Wielką przeszkodą właściwego rozwoju naszego handlu są pozostałości systemu rozdziałowego. W ciągu pierwszego okresu powojennego, gdy produkcja nie mogła nadążyć za popytem, wobec czego trzeba było i u nas, tak jak w obrzynie większości państw, racjonować spożycie zarówno artykułów spożywczych jak i towarów przemysłowych, wytworzyła się niejaka specyficzna odmiana handlu — rozdzielnictwo. Aczkolwiek Polska była jednym z pierwszych państw, które zniosły system kartkowy (pierwszym był ZSRR), to jednak dotychczas wśród pewnej części pracowników handlu panują nastoje, że sklep detaliczny służy nie dla obsługi konsumentów, ale że konsumenci są bierną masą, która winna być zadowolona z tego, co jej rządy wydad.

Już to samo wskazuje na zły styl pracy niektórych placówek handlu uspołecznionego. Przed pracownikami handlu stoi ważne zadanie likwidacji wszelkich pozostałości rozdzielnictwa. Muszą oni poważnie badać potrzeby konsumentów i określać popyt, szyć i składniej przetrzącać towary ze składnic do sieci detalicznej i z tych miejsc, gdzie jest ich nadmiar, do tych, gdzie jest ich niedostatek.

Z tym łączy się konieczność dalszego rozwoju sieci detalicznej handlu uspołecznionego. Obecna sieć detaliczna jest wyraźnie niedostateczna i nie jest w stanie zaspokoić potrzeb konsumentów. Idzie tu zarówno o ilość sklepów oraz o ich rozmieszczenie tereno, jak i o stan techniczny tych sklepów, ich zdolność przepustową, wyposażenie w wagi, kasy, magazyny podręczne, lodówki itd. Należy zauważyć, że po okresie silnej rozbudowy sieci detalicznej zarówno przez centrale państwowe, jak i spółdzielcze w latach ubiegłych, obecnie rozwój ten postępuje znacznie słabiej. Przy wzmagającym się ze strony najszerzych warstw ludności zaufaniu do sklepów uspołecznionych i wstępującej stąd konieczności rozbudowania placówek handlowych, niezwykle przykrym i szkodliwym przejawem jest słabe wykorzystanie przez centrale handlowe funduszy inwestycyjnych.

Handel w naszym ustroju polega nie tylko na przekazywaniu towarów od producenta do konsumenta, ale również na zapewnieniu dobrej jakości i szerokiego asortymentu towarów. Zadaniem aparatu handlowego jest oddziaływanie na przemysł, aby ten produkował towary w jakości i asortymencie, żądanym przez konsumentów. Nie wydaje się, aby wszystkie organizacje handlowe zadanie to wypełniały.

Walka o jakość produkcji w zakładach produkcyjnych rozwinięła się ostatnio na szerszą skalę. Pierwsze jej wyniki w postaci polepszenia jakości szeregu produktów są już widoczne. Konieczne jest obecnie, aby aparat handlowy przez bardziej wnikliwą kontrolę jakościową otrzymywanego towaru wziął czynny udział w walce o jakość produkcji.

Niemniej ważnym czynnikiem jest asortyment. Mały lub niestosowny asortyment zabija handel. Konsument przed dokonaniem kupna chce wybrać odpowiedni i odpowiadający mu towar — i ma do tego pełne prawa. Niestety bardzo często się zdarza, szczególnie w sklepach spółdzielczych, że wybór towarów jest nikły, że brak jest często wszystkich żądanych rozmiarów lub wzorów.

Wina leży tu nieraz po stronie sklepów, które zamawiają towar bez konkretnej specyfikacji asortymen-

Kronika krajowa

DRUGI „WIECZÓR PIATKOWY” W ŁODZI

ŁÓDŹ (ZAP) — Dnia 9 b.m. odbył się w sali Łódzkiego Teatru Żydowskiego drugi „wieczór piątkowy” zorganizowany przez Oddział Łódzki Żydowskiego Towarzystwa Kultury.

Imprezę zgaśli artysta Chewel Buzgan, który stwierdził na wstępie, że wieczór poświęcony jest Miesiącowi Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Referat o znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił kierownik Wydziału Propagandy Łódzkiego Komitetu PZPR — ob. Kuczyński.

Następnie Binem Heller odczytał fragmenty swego poematu „Droga do Warszawy”.

W części artystycznej wystąpił Chewel Buzgan, Rywka Szyler, Zalman Kolesnikow, Renia Glikman i tancerka Sylwia Swen.

ROZWÓJ SPÓDZIELNI BUDOWLANEJ „REMONT”

WROCLAW (ZAP) Spółdzielnia budowlana „Remont” we Wrocławiu przeszła charakterystyczną drogę rozwoju, przekształcając się z małego warsztatu stolarskiego w kombinat budowlany. Czynne są następujące działy wytwórcze: murarski, malarski, ciesielski, i szklarski.

Spółdzielnia przewiduje obecnie obrót wartości 32 mln. zł. Suma ta przekracza zadania rocznego planu i dziewięciokrotnie przewyższa obrót z 1946 r., który wynosił 3.700.000 zł.

W porównaniu z 1946 r. dziesięciokrotnie wzrosła załoga spółdzielni, licząca obecnie 150 osób.

Na dorocznym walnym zebraniu uchwalono przeznaczyć 70 proc. zysków na fundusz zasobowy. Będzie to pokaźna suma, gdyż zysk w 1948 roku wynosił ponad 510 tysięcy.

Robotnicy budowlani spółdzielni nie mają obaw o jutrzejszy dzień (poprzednio pracowali sezonowo), gdyż spółdzielnia zapewniła im pracę. Z inicjatywy majstra stolarskiego ob. Klajnera w budowano nowoczesną suszarnię drzewa i znikła troska o suchy materiał. Suszarnia suszy wagon drzewa w okresie do 3 tygodni, w zależności od stopnia wilgotności.

wej, bardzo często po stronie central i składnic lub hurtowni, które zbywają mechanicznie towar, paczka mi, bez uwagi na zapotrzebowanie, ale głównie wina leży po stronie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, które nie opracowało dotychczas „obowiązkowych” minimum asortymentowych dla każdej placówki handlowej. Rzecz jasna, że „obowiązkowe minimum asortymentowe” musi być zróżnicowane w zależności od rodzaju sklepów, od ich rozmieszczenia itd., ale minimum to winno dla każdego rodzaju sklepu przewidywać nie tylko, jakie towary winny stale być na składzie, ale również, w jakich ilościach oraz jakie winny być zapasy gwarancyjne. Masa towarowa, którą dysponuje nasz handel, jest już dostatecznie obfita, aby takie zróżnicowane minimum towarowe zapewnić. Tym bardziej, że przyczyni się to do bardziej racjonalnego przeprowadzenia towarów, do szybszych i skuteczniejszych przetratów. Jeśli jednocześnie ustalony zostanie cykl obrotu na każdy rodzaj towaru i sankcje za przekroczenie normatywu cyklu, wówczas i zamówienia okażą się bardziej realne, a poszczególne sklepy nie będą „siedzieć na remanentach”, które gdzie indziej mogłyby być sprzedane.

Nie ulega wątpliwości, że organizacje handlowe winny stać na straży interesów państwa i jednocześnie interesów konsumentów. Wymaga to od nich działalności operatywnej, szybkości, wnikliwości, inicjatywy. W handlu nie może być biurokracji ani też nawyków urzędowych; kierować handlem, to nie znaczy siedzieć przy biurku, ale żyć potrzebami konsumentów, analizować popyt i właściwie organizować proces obrotu towarowego. Podniesienie kultury handlu to nie tylko zagadnienie technicznej organizacji, ale również zadanie o znaczeniu ogólnopństwowym pierwszorzędnej wagi.

(„Życie Gospodarcze” Nr. 19 z 1-15 października r. b.)

Walka o pokój niezbędnym warunkiem samodzielności

(dokończenie ze str. 3-ej) kow Fichman wystąpił czynnie w obronie pokoju. Ale czynniki panujące na ulicy żydowskiej nadal zajmują stanowisko „neutralne” wobec pokoju.

Syjonistcy amerykańscy strzegą jak oka w głowie swojej lojalności obywatelskiej, obawiają się jak ognia zarzutu „podwójnego” obywatelstwa. Skarbnik Agencji Żydowskiej, dr Golstein, nie znalazł bardziej przekonującego argumentu dla wzmocnienia akcji pieniężnej w Ameryce od zapewnienia, że pieniądze amerykańskie udaremnią wzrost komunizmu w państwie Izrael. Ci, którzy stoją na stanowisku „neutralnym” w stosunku do frontu pokoju na świecie, starają się zataić tę oczywistą prawdę, że imperializm tolerował zbrodniczo nazizm i faszystów przezeń wyhodowano. I również teraz powołuje do życia siły agresji w Niemczech. Ci ludzie chcą puścić w niepamięć tę niewzruszoną prawdę, że właśnie siły zorganizowane w światowym froncie walki o pokój uratowały resztki żydostwa europejskiego i pomogły nam w osiągnięciu samodzielności państwowej. Jest jednak rzeczą dla nas niewątpliwą: od tego samego frontu, od jego zwycięstwa zależy pełne wyzwolenie naszego narodu i jego koncentracja w kraju ojczystym.

Winniśmy żądać od wszystkich sił konstruktywnych w narodzie żydowskim i w państwie Izrael, by stanęły ramie przy ramieniu, bez wahania w jednym szeregu z konsekwentnymi bojownikami o pokój. Narod żydowski i państwo Izrael nie mają prawa prowadzić polityki neutralności wobec pokoju. Dyplomacja izraelska nie spełni swego obowiązku jedynie sprzeciwem wobec przyjęcia frankistowskiej Hiszpanii do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie wolno jej również bezczynnie przyglądać się intrydze paktu atlantyckiego i odrodzeniu agresora hitlerowskiego — największego wroga naszego narodu. Stanowisko nieokreślone i niezdeterminowane w tych sprawach nie wy-

trzymają próby życia na dłuższą metę. Imperializm amerykański nie da się udobroczyć jednym palcem zamiast całej ręki. Ci „dobroczycy” nie zadowolą się infiltracją specjalistów wojskowych a specjalistów nie będą nam dawali rad bezpłatnie. W ślad za specjalistami wojskowymi pójdą bazy strategiczne w Negewie i próba wsadzenia klina w samo serce naszego kraju — w naszą stolicę. Nie napróżno anglosascy podległe wojsko trzymają nas kraj w sytuacji między pokojem a wojną, i nie bez określonych celów znieśli embargo na broń i uzbrajają gorączkowo państwa arabskie. Politycy nasz chcą przypodobać się imperializmowi i dlatego udają „neutralnych” w odniesieniu do frontu pokoju. Daremny trud! Nie uda się zaspokoić apetytu imperialistów jednym palcem. Pragną oni naszej całej ręki, naszego całego ciała. Chcą oni baz strategicznych, chcą unifikacji wojska, dążą do uzależnienia ekonomicznego, militarnego i politycznego. Jednym słowem — chcą nas widzieć po drugiej stronie barykady.

O nową politykę Histadrotu i Ś. K. Ż.

Nie ulega dla nas żadnej wątpliwości, że niezależności naszej nie utrzymamy drogą ustępstw i neutralności wobec sprawy pokoju. Odważyliśmy się złamać rozkaz Marshalla w okresie wojny i wbrew jego woli utworzyliśmy sobie drogę do Beer Szewa. Niejednokrotnie udawało nam się zmobilizować opinię publiczną Ameryki przeciwko intrygom dyplomatów. Kapitulancie nie pomogło nam i nie pomoże również w przyszłości na naszej ciężkiej drodze.

Dlatego też winniśmy wezwać wszystkie postępowe i budujące siły w narodzie, by pomogły nam udaremnić stanowisko neutralności w stosunku do pokoju. Nie tylko Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej będą wtedy naszymi sprzymierzeńcami. Z na-

mi będą potężne siły pokoju, jawne i utajone, które wzrastają nieustannie zarówno w sercu Ameryki jak i w krajach paktu atlantyckiego. Nie wystarczy wygłaszać przemówienia na rzecz pokoju, w deklarować się za pokojem, nie wystarczy nawet mówić o pokój. O pokój trzeba walczyć, trzeba przylączyć się do frontu jego bojowników. Nie wystarczy protestować przeciwko podżegaczom wojennym — trzeba uczynić wszystko, aby pokrzyżować ich zbrodnicze plany!

Na światowym froncie Obrońców Pokoju spoczywa wielka historyczna misja: wyrzucić z łona narodów kolekcjonerów bomb atomowych; pozabawmy imperializm poparcia narodów — jak to się stało w Chinach — i cały skład bomb atomowych przelotczy się w skład starych rupiec.

Winniśmy zmobilizować nasz naród do tego świętego frontu i zakorzenie wśród szerokich mas ludowych świadomość, że każdy, kto odwraca się od tego frontu, zdradza naród i jego przyszłość. Musi nastąpić radykalna zmiana polityki Świątowego Kongresu Żydowskiego i Histadrotu Haowdim. Dotychczas Izraelska Federacja Związków Zawodowych nie poddała się jeszcze namowom Liebensteina i nie opuściła światowego frontu robotników. Niech więc uczyni krok naprzód i przyłączy się do paryskiego Kongresu Pokoju.

Naszym najgłębszym pragnieniem jest, aby powstał zjednoczony front robotników - bojowników o pokój, sił postępowych i wszystkich miłujących pokój w łonie obu narodów naszego kraju. Powinniśmy pamiętać: walka o pokój, o samodzielność i o pełną koncentrację narodu w kraju ojczystym — to całość nierozdzielna. Do frontu tego wzywamy wszystkich ludzi miłujących pokój w naszym państwie, bez różnicy poglądu, rasy i klasy.

Niech żyje front walki o pokój dla świata, dla naszego narodu i dla państwa Izrael!

MEIR JAARI

W przededniu nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Hebrajskim

15 września zakończył się na Uniwersytecie Hebrajskim rok akademicki 1948—49. W związku z warunkami wojennymi i z faktem, że prawie wszyscy studenci byli w armii, ostatni rok akademicki zamiat w listopadzie 1948 roku rozpoczął się dopiero w kwietniu 1949 r., celem częściowego powetowania zaś straconego czasu ferie letnie, zamiast czterech miesięcy, trwały tylko jeden tydzień. Obecna przerwa potrwa do 7 listopada, w którym to dniu nastąpi inauguracja roku akademickiego 1949—50.

Uruchomienie Uniwersytetu w kwietniu bieżącego roku nastąpiło równocześnie ze zwolnieniem z wojska pierwszej partii zmobilizowanych studentów. Z początkiem wykładów, liczba ich wynosiła 500, jednakże cyfra ta z dnia na dzień wzrastała wraz z postępowaniem demobilizacji. Pod koniec roku akademickiego liczba studentów wyniosła 871 — w tym 612 studentów i 259 studentek, z czego przeszło 500 osób stanowili byli żołnierze armii Izraela. Jeśli chodzi o frekwencję poszczególnych wydziałów, to 502 studentów zapisanych było na Wydział Humanistyczny, 248 na Matematyczno-Przyrodniczy, 71 na Wydział Rolnictwa i 50 na Medycynę.

Przeciętny cenzus wieku studentów wynosi 20 lat.

ARCHEOLOG PROFESOR DR SUKIENNIK DYREKTOREM INSTYTUTU JUDAISTYKI NA ROK 1949—50.

Dr E. L. Sukiennik, profesor Archeologii na Uniwersytecie Hebrajskim, został wybrany dyrektorem Instytutu Studiów Judaistycznych na rok 1949—50. W roku ubiegłym urząd dyrektora tego Instytutu piastował prof. G. Szolem.

Dr Sukiennik, który jest jednym z głównych autoritetów w dziedzinie archeologii i historii, zajmuje się obecnie badaniem 2.000 letnich pergaminów odnalezionych w roku 1947 w jaskini na terenie starożytnego Jerycha.

Profesor Sukiennik odegrał poważną rolę w rozpoznaniu tego zabytku.

JEDNOSTKA PALMACHU OBCHODZI PIERWSZĄ ROCZNICĘ OSIADLENIA NA ROLI

JEROZOLIMA (Obsł. wł.) — Około 100 gości zebrało się na uroczystej akademii urządzonej w kibucu Cowa z okazji pierwszej rocznicy osiedlenia się na roli jednostki Palmachu.

W cieniu jabłoni za obficie zastawionymi stolami rozsiadli się członkowie kwocy i goście, aby wysłuchać wspomnień towarzyszy z okresu walk i kroniki kibucu. Mówcy podkreślili wielki wkład bojowników Palmachu w dzieło osadnictwa robotniczego.

DELEGAT IZRAELA DOMAGA SIĘ OBNIŻENIA STAWKI CZŁONKOWSKIEJ KOWSKIEJ ONZ.

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — W czasie obrad Komisji Budżetowej ONZ wystąpił delegat Izraela Gideon Rafael, domagając się w imieniu swego rządu obniżenia rocznej stawki członkowskiej.

Mówca zaznaczył, że państwo Izrael od pierwszych dni swego istnienia zmuszone było do walki o byt, co po ciągnęło za sobą niewspółmiernie wielkie wydatki. Delegat izraelski wniósł o obniżenie do połowy wyznaczonej kwoty 50 tysięcy dolarów.

Prośbę przedstawiciela izraelskiego poparło szereg państw.

Obłudne „zastrzeżenia“ Anglosasów

FLUSHING MEADOWS. — Rzecznik amerykańskiej delegacji w ONZ w sposób wielce dyplomatyczny oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zobowiązuje się do poparcia „wszystkich szczegółów“ dotyczących demilitaryzacji i umiędzynarodowienia Jerozolimy.

Niedługo potem rzecznik brytyjski stwierdził, że rząd Wielkiej Brytanii, deklarując poparcie dla koncepcji umiędzynarodowienia Jerozolimy, zdaje sobie sprawę, że realizacja tego planu wymaga zgody zarówno Żydów jak i Arabów.

Obłudni dyplomaci anglosasów, organizując swoją intrygę wokół stolicy Izraela spoglądają widocznie w stronę, czy aby nie zajdzie w ostatniej chwili konieczność wycofania się z tej występnej akcji bez specjalnego szwanku...

tów był w roku tym znacznie wyższy niż w latach przedwojennych, ponieważ nawet nowoprzyjęci najmłodsi studenci, utracili co najmniej po 2—3 lat od chwili matury, wliczając w to rok służby w Haganie przed listopadem 1947 roku. Jeśli chodzi o inne roczniki, to studenci ci przeważnie po kilkakroć przerywali studia w ciągu ostatnich lat dziesięciu i to zarówno jeśli chodzi o młodzież urodzoną w Palestynie, jak i o przybyłą z innych krajów, gdzie bądź to powoływana była do służby wojskowej, bądź też zmuszona była uciekać lub kryć się przed prześladowaniem w czasie okupacji hitlerowskiej. Niejeden ze studentów

spędził lata w obozach koncentracyjnych, a niektórzy zaliczają jeszcze i obóz na Cyprze w poczet stacji, które zatrzymały ich w drodze do Izraela.

Wykłady uniwersyteckie odbywały się w ubiegłym roku w Kolegium Terra Sancta i w Wyższej Szkole Medycznej. Mające nastąpić w listopadzie otwarcie Wydziału Prawnego jakoteż nowy system studiów na Wydziale Humanistycznym, które rozpadną się na stopień A i B, stwarza jednakże pilną potrzebę znalezienia dalszych pomieszczeń, w którym to kierunku czynione są obecnie gorące starania ze strony władz uniwersyteckich.

Szczegóły ustawy

o podatku spadkowym w Izraelu

— Jak donosiliśmy już poprzednio Zgromadzenie Ustawodawcze Izraela przyjęło ustawę o podatku spadkowym. Jest to podatek nowy, nieznamy z czasów brytyjskiej władzy mandatowej.

Ustawa ustala trzy kategorie spadkobierców, którzy dziedziczą po zmarłym na mocy prawa lub na podstawie testamentu: 1) małżonek, dzieci i ich potomkowie, 2) rodzice i ich potomkowie, 3) spadkobiercy niezaliczeni do poprzednich dwóch kategorii.

Od podatku ustawa zwalnia następujące sumy spadkowe: I kategoria spadkobierców: 3 tysiące funtów dla wszystkich spadkobierców łącznie, dodat-

kowe 5 tys. f. — dla małżonka, 3 tys. f. — dla dziecka, dodatkowo 3 tys. f. — dla dziecka lub jego potomka poniżej lat 13 lub 2 tys. f. dla dziecka, które nie osiągnęło lat 18. II kategoria: zwolnione 2.500 f. dla wszystkich spadkobierców łącznie oraz dodatkowo po 2 tys. f. dla ojca i matki i ich potomków; III kategoria: zwolnione 2.000 f. dla wszystkich spadkobierców łącznie.

Spadek zapisany przez zmarłego na rzecz Państwa Izrael, samorządu oraz żydowskich funduszy narodowych (Keren Kajemet i Keren Hajesod) jest zwolniony od podatku. Darowizny zapisane przez zmarłego na rzecz instytucji społecznych,

Prosto z... „Mostów“ Awersja

W Somali doszło do antywłoskich występień (z prasy)

ICH PYTANIE:

Somalijczycy — pardon — to naród nie chiński, Skąd do nich taka buta?..

NASZA ODPOWIEDŹ:

Im się nie podoba półwysep Apeniński, Ma kształt buta...
I. GRICZMAN

Przyjęcie na cześć

reżysera Rotbauma

WROCLAW (ZAP) — W ramach 16-go „wieczoru piątkowego“ zorganizowanego przez od-

dział wrocławski Żydowski Towarzystwa Kultury odbyło się przyjęcie na cześć wybitnego reżysera żydowskiego Jakuba Rotbauma, bawiącego obecnie w Polsce.

O działalności Jakuba Rotbauma opowiedział zebrany reżyser Turkow. Mówca stwierdził, że następne przedstawienie Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego przygotowane obecnie przez Jakuba Rotbauma będzie „największym osiągnięciem reżyserskim Rotbauma i wyrazem rozkwitu teatru żydowskiego“.

Reżyser Rotbaum podziękował zebranym za serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała mu ludność żydowska w Polsce i powiedział m. in.:

„...Gdziekolwiek bym się znajdował, nigdy nie byłbym oddalony od Polski od obozu postępu. Zachwycony jestem dorobkiem ludności żydowskiej w Polsce. Dlatego — ciągnął mówca — jestem wzruszony i dumny ze współpracy z Dolnośląskim Teatrem Żydowskim. Dumny i szczęśliwy jestem, że mogę pracować przy urzeczywistnianiu planów, o których zawsze marzyłem“.

Mówca przekazał zebranym serdeczne pozdrowienia od postępowych kół żydowskich w Ameryce Południowej, stwierdzając, że z zainteresowaniem śledzą one rozwój i osiągnięcia ludności żydowskiej w Polsce Ludowej.

Na zakończenie reżyser Rotbaum wystąpił z recytacjami, które publiczność przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Nowy instytut wychowawczy w Kfar-Masaryk

HAIFA (Obsł. wł.) — W kibucu Kfar Masaryk, położonym w pobliżu Haify, odbyła się w dniu 12 października uroczystość otwarcia nowego Instytutu Wychowawczego. Instytut ten nazwany im. Tomasza Masaryka, wybudowany został przy wydatnej pomocy rządu czechosłowackiego, który dostarczył materiałów budowlanych oraz urządzeń laboratoryjnych wartości 20 tysięcy funtów izraelskich. Instytut pomyślany jest jako szkoła średnia i składa się z kompleksu budynków z salami wykładowymi, domów mieszkalnych, la-

boratoriów i pracowni zawodowych. W chwili obecnej w Instytucie pobiera naukę 100 dzieci z różnych kibuców. Wkrótce liczba ta wzrośnie do 250.

W uroczystości udział wzięli konsul CSR w Izraelu, członek KC Zjednoczonej Partii Robotniczej Mapam Jaakow Chazan, urzędnicy izraelskie go MSZ i inni.

W nowej jadalni, udekorowanej flagami izraelskimi i czeskimi, wystąpiły dzieci kibucu z programem artystycznym i odśpiewały szereg pieśni hebrajskich i czeskich.

Kara śmierci dla zbrodniczego kolaboranta

BYDGOSZCZ (ZAP) — Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy rozpatrzył sprawę Władysława Strzeleckiego i Marc'a na Geiba ze Skarbiewa w powiecie bydgoskim, oskarżonych o współpracę z Niemcami. W okresie okupacji oskarżony Strzelecki, będąc członkiem „Selbstschutzu“ na terenie Skarbiewa pastwił się nad Polakami, stosując wymyślne tortury. Postępowanie dowodowe ujawniło również, że Strzelecki brał udział w rewizjach i aresztowaniach oraz w licznych egzekucjach Polaków.

Oskarżony Geib pełnił w okresie okupacji funkcję sołtysa w Skarbiewie oraz był członkiem NSDAP.

Przewód sądowy i postępowanie dowodowe wykazały całkowitą winę renegata Strzeleckiego, którego Sąd skazał na karę śmierci. Oskarżony Geib, za odstępstwo od narodowości polskiej otrzymał karę trzech lat więzienia.

KLUB INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ im. RINGENBLUMA w WARSZAWIE

W piątek dnia 14 października b. r. o godz. 19.00 odbędzie się w lokalu przy ul. Wspólnej 65 II p. referat tow. M. Lama n. t. „Sytuacja gospodarcza państwa Izrael“.

Przed wyborami w Egipcie

TEL-AWIW. Jak już donosiliśmy, w skład koalicyjnego rządu weszła partia Wafdu, aby uczynić rząd ten bardziej atrakcyjnym dla mas. Wafd wszedł do rządu za sprawą Amerykanów.

W zbliżających się wyborach wezmą udział trzy partie, a mianowicie Saadyści, reprezentujący wielki kapitał, partia liberalna, oparta na wzorze brytyjskiej partii liberalnej oraz Wafd.

Omawiając przedwyborczą sytuację w Egipcie, dziennik komunistyczny „Kol - Haam“ stwierdza, iż istnieją tam różnice zdań co do terminu wyborów. Według dziennika Wafdyści domagają się jak najszybszego przeprowadzenia wyborów, natomiast pozostałe partie pragnęłyby je na pewien czas odroczyć.

Przypuszcza się, że wybory zadecydują również o amerykańskich stosunkach w Egipcie, ponieważ będą miernikiem wpływów mocarstw w tym kraju.

Jak wiadomo, Wafd jest popierany przez W. Brytanię. Amerykanie nie mogą sobie pozwolić na dalsze wyłączenie Wafdu z wyborów, lecz przeciwnie — pragną wykorzystać udział tej partii w celu podniesienia znaczenia wyborów. Niewątpliwie Amerykanie postarają się po wyborach ograniczyć wpływ Wafdu, co nie oznacza jednak, że partia ta opuści rząd.

„SREBRO“ Warszawa, Marszałkowska 97, idealne źródło kupna, sprzedaży, srebra, złomu.

PRALNICE mechaniczne do prania bieleziny, wirówki, prasownice nieckowe, podgrzewane parą, gazem, suszarki kulisowe, hydrofor, kocioł parowy sprzedam, zainstaluję, Wiadomość Centralna pralnia chemiczna, Warszawa, Jerozolimska 1.

LECZ. ZĘBÓW, oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piórkowska 8.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10 października r. b. w Pieszczych na dołnym Śląsku

LEON WOŁKOWICZ

SYNOWI w Armii Izraela oraz rodzinie głębokie współczucie składają przyjaciele z Kalisza

L. Sztajerowie, I. Kujalnikowie, I. Bardowiczowie, M. Frydowie i M. Blaszkowski

Kalisz, dnia 12. X. 1949